

Sygn. VPa 68/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Urszula Sipińska-Sęk

SSR del. Marcin Wojciechowski (spr.)

Protokolant: Bożena Sobczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej (...) w R.

przeciwko K. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) Spółki Jawnej (...)j w R. od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku IV Wydziału Pracy z dnia 3 marca 2015r. sygn. IV P 100/14

1. *zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego K. R. (1) na rzecz powoda (...) Spółki Jawnej (...) w R. kwotę 2 923,70 (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;*

2. *zasądza od pozwanego K. R. (1) na rzecz powoda Przedsiębiorstwa Usług Ochrony Mienia (...) Spółki Jawnej Zakładu Pracy Chronionej w R. kwotę 367,50 (trzysta sześćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

Sygn. akt V Pa68/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 sierpnia 2014 roku (...) spółka jawna Zakład Pracy (...) w R. wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego K. R. (1) kwoty 2.923,70 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 kwietnia 2014 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2015 roku w sprawie IV P 100/14 Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Radomsku oddalił powództwo powodowej Spółki i przyznał pozwanemu zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pozwany K. R. (1) w dniu 2 grudnia 2007 roku został zatrudniony w pozwanym (...) spółka jawna (...)w R. na stanowisku strażnika ochrony mienia na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 31 stycznia 2008 roku. Kolejna umowa o pracę została zawarta na okres od 1 lutego 2008 roku do dnia 31 stycznia 2009 roku. Ostatnia umowa o pracę na czas określony zawarta między stronami dotyczyła okresu od 1 lutego 2009 roku do dnia 31 maja 2014 roku.

W lutym 2013 roku pozwany wykonywał swoje obowiązki strażnika obiektu należącego do (...) - M. M. w C.. W czasie służby pozwanego od godziny 18.00 w dniu 12 lutego 2013 roku do godziny 8.00 13 lutego 2013 roku dokonano włamania do obiektu i kradzieży kasety z pieniędzmi, uszkodzenia drzwi, sejfu i ogrodzenia. Łączna wysokość szkody wyniosła 19.629,05 zł. Odszkodowanie z ubezpieczenia nie pokryło całej szkody i do zapłaty pozostała kwota 2.923,70 zł., którą powodowe (...) spółka jawna (...)w R. uiściło na rzecz (...) - M. M. w C..

Pozwany K. R. około godziny 4 – tej w nocy usłyszał włączony alarm na obiekcie S. i udał się na obchód oglądając budynek z zewnątrz bez dotykania drzwi i okien. W związku z tym, że nie zauważył śladów włamania odwołał alarm w firmie zajmującej się monitoringiem tego obiektu i uznał, nie jest potrzebna pomoc patrolu interwencyjnego. W dniu 13 lutego 2013 roku pracownicy salonu po przyjściu do pracy stwierdzili włamanie i kradzież kasety z pieniędzmi przechowywanej pod biurkiem bez żadnego zabezpieczenia przed jej wyniesieniem. Sprawców kradzieży nie ustalono.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż zgłoszone przez pozwaną Spółkę powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu .

Sąd I instancji wskazał, powodowy pracodawca domaga się zwrotu od pozwanego kwoty wypłaconej (...) - M. M. w C. tytułem wyrównania szkody, która była następstwem włamania i kradzieży obiektu dozorowanego przez pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny prowadzi do oczywistego wniosku, że pozwanemu nie można zasadnie postawić zarzutu, że z jego winy powstała szkoda. Z zapisu monitoringu wynika, że włamanie trwało bardzo krótko i pozwany, który dokonał obchodu po usłyszeniu alarmu nie zastał już sprawców kradzieży. Jedynym błędem pozwanego było zaniechanie sprawdzenia drzwi wejściowych, które według niego były zamknięte i nie dostrzegł na nich śladów włamania.

Zdaniem Sądu Rejonowego dla ustalenia odpowiedzialności pracownika za nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych niezbędne jest oprócz stwierdzenia winy wykazanie, że to nienależyte wykonanie swoich obowiązków pozostawało w związku przyczynowo skutkowym z powstałą szkodą.

Sąd I Instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie takiego związku nie można stwierdzić. Czynności dokonane po włączeniu alarmu odbyły się po włamaniu z uwagi na konieczność dojścia pozwanego z dyżurki do miejsca włamania. W tej sytuacji nawet gdyby pozwany zauważył ślady włamania zapobieżenie powstaniu szkody byłoby już niemożliwe.

Należy wskazać także, iż bardzo ważną okolicznością ustaloną bezspornie był fakt, że kasetka z pieniędzmi w kwocie 16.402,06 złotych nie była przytwierdzona do podłoża, co w sposób oczywisty ułatwiło kradzież gotówki i przede wszystkim skróciło jej czas. Z tego też względu zdaniem Sądu Rejonowego przypisywanie pozwanemu odpowiedzialności za całą szkodę w części, której nie pokryło odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela nie znajduje uzasadnienia w ustalonych okolicznościach faktycznych.

Powyższe rozważania stanowiły podstawę do uznania przez Sąd I Instancji że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za powstanie szkody. W konsekwencji takiego stanowiska Sąd Rejonowy nie uwzględnił powództwa.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powodowa Spółka podnosząc, iż Sąd Rejonowy dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływu na jego treść. Apelujący w uzasadnieniu pisma wskazał także na naruszenie art. 328 k.p.c. – podnosząc, iż lakoniczność i enigmatyczność uzasadnienia uniemożliwia ocenę wyводу Sądu Rejonowego oraz brak jakiegokolwiek oceny przeprowadzonych w toku postępowania dowodów.

W konkluzji skargi apelacyjnej powodowa Spółka wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego żądanej kwoty.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

Przedsiębiorstwo Usług Ochrony Mienia (...) spółka jawna Zakład Pracy (...) w R. świadczyło na rzecz (...) - M. M. w C. usługi dotyczące ochrony obiektu zleceniodawcy. Strony przewidziały odpowiedzialność zleceniobiorcy za szkody wyrządzone na skutek kradzieży w przypadku zaistnienia jego wina przy wykonywaniu dozoru.

- dowód: umowa – k. 16 – 17.

W powodowej Spółce obowiązywał Regulamin Pracy (...) oraz Zakres Obowiązków Pracownika (...).

- dowód: kopia regulaminu – k. 19 -20;

kopia zakresu obowiązków – k. 21-22.

Pozwany został zapoznany z powyższymi dokumentami.

- dowód: kopia oświadczenia pozwanego – k. 23.

Pozwany K. R. (1) w nocy z 12 na 13 lutego 2013 roku wykonywał swoje obowiązki strażnika obiektu należącego do (...) - M. M. w C.

- okoliczność bezsporna –

Około godziny 4.00 14 lutego 2013 roku. Włączył się alarm w budynku salonu (...).

Alarm został zainicjowany przez naruszenie kolejnych czujek wewnątrz budynku.

- dowód: kopia listy zdarzeń – k. 26;

notatka służbowa – k. 25;

zeznania świadka W. S. –k. 73

Pozwany K. R. (1) skontaktował się bezpośrednio po uruchomieniu alarmu telefonicznie ze stacją monitoringu i odwołał wyjazd grupy interwencyjnej wskazując, iż sygnały alarmowe są fałszywe, a ich przyczyn jest nieustalona.

- dowód: zeznania świadka W. S. –k. 73;

Pozwany po około 10 minutach od uruchomienia alarmu przybył do budynku salonu i biura z portierni. Odległość do przejścia wyniosła około 100 m.

Pozwany z odległości kilku metrów poświecił latarką po oknach i drzwiach do budynku nie podeszedł i nie sprawdził zamknięcia drzwi.

O włączonym alarmie pozwany nie poinformował drugiego z pracowników ochrony, który przebywał w odległości 200- 300 metrów od chwili zdarzenia.

- dowód: zeznania świadka A. J. – k. 86;

zeznania T. M. – k. 96 -97;

Drzwi do budynku były otwarte, a zamek w drzwiach wyłamany.

Przy budynku widoczne były ślady stóp na śniegu prowadzące do ogrodzenia, w którym wyrwano dwa pręty metalowe.

- dowód: zeznania świadka A. J. – k. 86;

zeznania T. M. – k. 96 -97;

Powodowa Spółka uiszczała na rzecz (...) - M. M. w C. kwotę 2.923,70 PLN tytułem wyrównania szkody wyrządzonej kradzieżą z włamaniem w związku z niedopełnieniem obowiązków przez pozwanego jako pracownika ochrony.

- dowód: pismo – k. 31,

faktura VAT – k. 32,

kopia przelewu – k. 33, 34.

Wynagrodzenie pozwanego K. R. (1) w lutym 2013 wynosiło 1.758,20 PLN. Wynagrodzenie liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wyniosło 1.710,80 PLN.

- dowód: zaświadczenie pracodawcy – k. 15.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodowej Spółki jest zasadna.

Analiza zarzutów podniesionych przez powoda wskazuje na zasadność apelacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego należało podzielić zarzut apelującego o istotnych błędach w ustaleniach faktycznych.

Należy wskazać, iż ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące przebiegu zdarzenia z nocy 13 na 14 lutego 2013 roku, a w szczególności dotyczące zachowania pozwanego cechują się z jednej strony lakonicznością, a z drugiej stron zawierają istotne błędy w chronologii zdarzeń. Jak wskazał w swoich ustaleniach Sąd Okręgowy pozwany bezpośrednio po włączeniu się alarmu, bez sprawdzenia jego przyczyny odwołał alarm w stacji monitoringu. Pozwany dopiero po kilku minutach przybył na miejsce zdarzenia jednak jego oględziny budynku były niedbale co uniemożliwiło odkrycie otwartych drzwi. Pozwany także o zdarzeniu nie poinformował drugiego z pracowników ochrony.

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego dotyczące podejmowanych przez niego czynności po włączeniu się alarmu są niewiarygodne, bowiem pozostają nie tylko w sprzeczności z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, a także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Staranne oględziny budynku, do których pozwany był zobligowany pozwoliły by na ujawnienie otwartych drzwi.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I Instancji błędnie przyjął, iż brak jest związku przyczynowego między szkodą pracodawcy, a zachowaniem pracownika.

Szkodą powodowego pracodawcy jest kwota którą uiszczył na rzecz (...) - M. M. w C., a nie pieniądze ukradzione z chronionego obiektu.

Obowiązek uiszczenia przez powodową Spółkę dochodzonej kwoty na rzecz zleceniobiorcy powstała nie tylko na skutek kradzieży, a także koniecznym było stwierdzenie zaniedbań powoda przy wykonywaniu dozoru. Zaniedbania takie miały miejsce w trakcie służby pozwanego i były wynikiem jego działań i zaniechań.

Ustalony przez Sąd Odwoławczy stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, iż pozwany nie wykonał ciężących na nim obowiązków w sposób należyty.

K. R. (1), bez sprawdzenia przyczyn włączenia się alarmu odwołał przyjazd grupy interwencyjnej i poinformował pracownika stacji monitoringu, o tym że alarmy są fałszywe. Co jest istotne alarm został uruchomiony nie przez aktywację jednej czujki, ale przez kaskadowe, kolejne uruchomienie czujek od wejścia do wnętrza budynku. Fakt przypadkowego uruchomienia się czujek w taki sposób jest nieprawdopodobny, a pozwany miał możliwość sprawdzenia, która czujka się uruchomiła, mógł też to potwierdzić u pracownika stacji monitoringu.

Pozwany z niezrozumiałych przyczyn dopiero po około 10 minutach doszedł do budynku, do którego miał około 100 m. Pozwany w rzeczywistości nie sprawdził stanu okien i drzwi, bowiem oświetlenie ich latarką z odległości kilku metrów nie pozwalało na stwierdzenie manipulacji przy nich. Pozwany nie wezwał do pomocy drugiego z pracowników ochrony.

Należy wskazać, iż w przypadku należytej reakcji pozwanego było możliwe bądź wypłoszenie przestępców, bądź ich ujęcie na miejscu zdarzenia, a w przypadku ich ucieczki szybka reakcja grupy interwencyjnej lub policji mogła doprowadzić do ich ustalenia i ujęcia. Ujawnienie zdarzenia dopiero w godzinach porannych, na skutek działań pozwanego, uniemożliwiło ustalenie sprawców przestępstwa.

Powyższe zachowania pozwanego stanowiły podstawę odpowiedzialności powoda w stosunku do (...) - M. M. w C., a tym samym powstania szkody po stronie pracodawcy.

Zgodnie z art. 114 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną w stosunku do pracodawcy. Zasady ustalania odpowiedzialności regulują normy art. 115 – 122 k.p.

Zgodnie z art. 119 k.p. odpowiedzialność ta jest limitowana wysokością trzykrotnego wynagrodzenia pracownika.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sądu Okręgowego należało stwierdzić, odmiennie niż Sąd Rejonowy, iż po stronie pozwanego zaistniał obowiązek naprawienia powodowemu pracodawcy wyrządzonej szkody.

W skutek zaniechań i niedbałych działań pozwanego powód poniósł szkodę w wysokości 2.923,70 PLN. Kwotą tą mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 119 k.p.

Dlatego też Sąd Odwoławczy rozpoznając apelację dokonał ponownej oceny zasadności zgłoszonego przez powodową Spółkę roszczenia, skutkującą uznaniem powództwa za zasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego K. R. (1) na rzecz powoda (...)spółka jawna Zakład Pracy (...) w R. kwotę 2.923,70 PLN wraz z ustawowymi odsetkami do dnia wniesienia pozwu oraz kwotę 450,00 PLN tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze Sąd zasądził kwotę 367,50 PLN.

Sąd nie uwzględnił zawartych w zestawieniu kosztów dojazdu z uwagi na niewykazanie rzeczywistej ich wysokości. W ocenie Sądu tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika do Sądu przysługują zwrot rzeczywiście poniesionych wydatków, a nie stawki ryczałtowe z tytułu podróży służbowej z uwagi na fakt, iż pełnomocnik nie odbywał podróży służbowej.